



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Lato 2018

A.D. 2018 — A.M. 6147

Nr 545

SPIS TREŚCI

Przygotowania do ustanowienia Nowego Przymierza Zakonu	18
Podsumowanie pracy w roku 2017.....	25
Czynienie woli Bożej.....	28

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć[...]” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego [...]. Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi [...]: Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem [...]. Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością”. „[...] Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan [...] Przez większy i doskonalszy przybytek, [...] Znalazłszy wieczne odkupienie”. — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

PRZYGOTOWANIA DO USTANOWIENIA NOWEGO PRZYMIERZA ZAKONU

„I do pośrednika nowego testamentu, Jezusa, i do krwi pokropienia,
lepsze rzeczy mówiącej niż Ablowa” Żyd. 12:24

NASZĄ lekcję rozpoczniemy od przebadania naszego tekstu podstawowego. Plan Jehowy wymaga ustanowienia Nowego Przymierza, takiego jak Stare Przymierze Zakonu, tylko na wyższym poziomie i dzięki większemu pośrednikowi Jezusowi i Jego skompletowanemu Kościołowi. Mojżesz jako pośrednik Przymierza Zakonu był typem Jezusa, Pośrednika Nowego Przymierza. Musimy uznać potrzebę ustanowienia przymierza ponieważ w innym wypadku nie byłoby potrzeby ustanawiania pośrednika. Musimy także zauważyć, że Jezus *nie działa* w swej funkcji Pośrednika w obecnym czasie; będzie nim w Wieku Tysiąclecia. To stwierdzenie wymaga interpretacji. Musimy rozgraniczyć czas Wieku Tysiąclecia (1874-2874) od głównej działalności w czasie obecnego Wieku, którą jest wybór Wybranych Bożych wliczając w to przedtysiącletnie nasienie Abrahama.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane kwartalnie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań

Redaktor

Leon Snyder, 1156 St. Matthews Road, Chester Springs,
PA, 19425-2700, U.S.A.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Henryk Olekszy

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne:

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym z ludu Pana, którzy o to poproszą.

Bóg uczyni wszystkie pięć przedrestytucyjnych klas – Małe Stadko, Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii – odpowiednio symbolizowanych przez Syon, Morię, Akrę, Bezetę i Ofel – szczególnymi pomocnikami niewybranych na Drodze Świętej (Gościńcu Świętobliwości). Spójrzmy na Ps. 72:3 „Przyniosą góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość”. Bóg wywyższy te pięć przedrestytucyjnych klas w tym właśnie celu. Niewybrani będą przybywać z różnych części świata, aby otrzymać błogosławieństwa dostarczane przez Chrystusa przy pomocy tych pięciu przedrestytucyjnych poświęconych klas. Praca ta podczas wieku Tysiąclecia będzie wskazówką, oświeceniem i podniesieniem ludzkości z deprawacji do doskonałości (PT 1977, s. 38).

Nowe Przymierze jest planem, dzięki któremu świat otrzyma błogosławieństwa podczas Tysiąclecia. Bóg o tym Nowym Przymierzu dla świata pod panowaniem Pośrednika mówi: „Bo miłościwi będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej”. Świat jako jednostki nie przystąpi do tego Nowego Przymierza aż do czasu końca Tysiąclecia, które w tym wypadku zawiera także 40-letni Dzień Sądu (2874-2914).

Jehowa pokaże w tym czasie swoją łaskawość przez „krew pokropienia”, która reprezentuje Boskie miłosierdzie pokropione na sercach pięciu przedrestytucyjnych poświęconych klas. Nastanie także czas, kiedy krew pokropienia zostanie użyta dla całej ludzkości – będzie to podczas Tysiącletniego pośredniczącego panowania Chrystusa jako Pośrednika. Ta krew „pokropienia lepsze rzeczy mówiąca” dokonuje pokuty lub zadośćuczynienia. Przemawia ona za odpuszczeniem grzechów świata i uwalnia z więzi grzechu i śmierci. Tak, mówi ona lepsze rzeczy niż krew Ablowa, która wołała o zemstę. Krew Chrystusowa woła o litość. To przywołuje porównanie, które zdaje się nam sugerować, że Abel był w pewnym stopniu typem Chrystusa w tym, że przedstawił ofiarę, która została zaakceptowana i że został zabity.

Pismo Święte pokazuje, że cielesny Izrael wraz z ludzkością otrzymają przepowiedziane przez Boga błogosławieństwo w postaci możliwości otrzymania wiecznego życia w Wieku Tysiąclecia pod Nowym Przymierzem (Jer. 31:34; 32:40; Ezech. 16:60-63). Natomiast Kościół – Ciało Chrystusowe – wspaniałe duchowe nasienie Abrahamowe ma swoją próbę do życia w czasie rozszerzonego Wieku Ewangelii pod najwyższym i najwspanialszym Przymierzem Potwierdzonym Przysięgą uczynionym z Abrahamem (symbolizowanym przez Sarę), a nie pod Przymierzem Zakonu (symbolizowa-

nym przez Hagar) ani też pod Nowym Przymierzem symbolizowanym przez Keturę (1 Moj. 25:1-6).

Apostoł Paweł oświadcza, że Bóg ogłaszał już wcześniej Ewangelię, mówiąc do Abrahama: „[...] będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twojem” (1 Moj. 13:3; 28:14; Gal. 3:8). Pokazuje on, że Przymierze Abrahamowe składało się z dwóch części lub dwóch rodzajów nasienia. Pokazane są one w Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą jako (1) „gwiazdy niebieskie” i (2) „piasek który jest na brzegu morskim” (1 Moj. 22:16-18). Pierwsze nasienie, niebiańskie nasienie, odnosi się w pierwszej kolejności do Chrystusa – Jezusa, Głowy i Kościoła – Jego Ciała. Apostoł przedstawia to i podkreśla w Gal. 3:16, 29. Duchowe nasienie Abrahama jako gwiazdy i jasność na niebie (Dan. 12:3) będą drogą, przez którą drugorzędne nasienie, ziemskie nasienie, otrzyma swoje błogosławieństwa. To drugorzędne nasienie Abrahama, przyrównane do piasku na brzegu morskim, reprezentuje przede wszystkim Starożytnych i Młodocianych Godnych w wieku Tysiąclecia, ponadto przedstawia ono także wszystkie ziemskie rodziny, które ostatecznie przyjdą do harmonii z Bogiem w Wieku Tysiąclecia. Tak jak Abraham przedstawiał Boga, ten obraz przedstawia dwie klasy Boskich dzieci, rozwiniętych jako nasienie Abrahama – (1) Klasa Chrystusowa i Wielka Kompania na poziomie duchowym i (2) Starożytni Godni, Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii razem z udoskonaloną restytucyjną klasą ludzkości na poziomie ziemskim.

Nowe Przymierze i jego Pośrednik, Chrystus, są w typie przedstawieni przez Zakon i jego pośrednika, Mojżesza, który jednak nie doprowadził nikogo do doskonałości. Apostoł wypowiada się w takich słowach: „A przetoż z wiary jest dziedzictwo [Przymierze Potwierdzone Przysięgą, obejmujące wybranych], aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abrahamowej, który jest ojcem nas wszystkich” – w odpowiednim czasie Jehowa stanie się Ojcem wszystkich zbawionych, nie tylko wybranych, ale także niewybranych – doprowadzonego do doskonałości rodzaju ludzkiego. „Jako napisano: Ojcem wielu narodów wystawiłem cię [...]” (Rzym. 4:16, 17). Cała ludzkość, ci wszyscy którzy będą błogosławieni w Tysiącleciu, ci wszyscy dla których błogosławieństwa staną się skuteczne i ci, którzy na nie odpowiedzą we właściwy sposób, ci wszyscy staną się dziećmi Boga, którego reprezentował Abraham. Miejmy nadzieję, że wszyscy będziemy w stanie zobaczyć, że to początkowe i wszechstronne Przymierze uczynione z Abrahamem zawiera w sobie wszystko, co Bóg obiecał dać zarówno wybranym jak i przez nich – także tym ze świata, którzy nie otrzymali Boskiej łaski nadaremno. Zauważmy, że niepotrzebne były żadne dodatkowe przymierza (choć Przymierze



Abrahamowe zostało potwierdzone i rozwinięte) – wszystko było zawarte w oryginalnym, wszechstronnym Przymierzu Abrahamowym.

Jeśli to początkowe Przymierze Abrahamowe zawierało pełnię Boskich obietnic zarówno dla wybranych jak i dla całego rodzaju ludzkiego, który ma być błogosławiony przez wybranych podczas Tysiąclecia, to dlaczego Bóg ustanowił dwa inne przymierza a mianowicie (1) Przymierze Zakonu ustanowione na górze Synaj z narodem izraelskim i Mojżeszem jako jego pośrednikiem i (2) Nowe Przymierze, które ma nastąpić i błogosławić Izrael i cały świat? Odpowiadamy, że te dwa przymierza zostały dodane z dobrego i wystarczającego powodu, którym jest głębsze wyjaśnienie Boskich celów i jeśli one zostaną dobrze zrozumiane, to pomogą nam docenić działanie Boskiej miłości i sprawiedliwości w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Jaki był cel Przymierza Zakonu? Pismo Święte odpowiada, że zostało ono dodane do Przymierza Abrahamowego, aby wypełnić czas aż do przyjścia obiecane Nasienia, do którego pierwotne Przymierze się odnosiło. Niezbędne ono było, aby pomimo grzechu, pokazać temu nasieniu wysoki Boski standard (Gal. 3:17-19). Faktem jest, że Przymierze Zakonu zawarte z Izraelem wykonało tę specjalną służbę. Wyzaczyło ono standard, który zaakceptował Jezusa i potępił wszystkich innych. Pomogło ono także rozwinąć naród żydowski w kierunku Boga i sprawiedliwości. Pomogło ono też dopasować i przygotować ich do chwalebego „wysokiego powołania” Ewangelii, gdy w końcu ono przyszło do nich zapraszając ich do Boskiej łaski i współdziedzictwa z Mesjaszem w chwalebnym Tysiącletnim Królestwie na podstawie spełniania warunków wierności i podążania śladami ich Odkupiciela. Miało to bardzo korzystny wpływ na naród izraelski w tym, że pod Boskimi opatrnościami, podczas pierwszego przyjścia naszego Pana stał się on najbardziej rozwiniętym narodem w sprawiedliwości ze wszystkich narodów świata. W rezultacie tego okazało się, że kilka tysięcy członków tego narodu mogło być przeniesionych spod Mojżesza do Chrystusa. Co więcej, postanowienia Przymierza Zakonu zapewnione dla pewnych typicznych transakcji i prorocत्व były bardzo pomocne dla Duchowego Izraela podczas Wieku Ewangelii. Ilustrowały one dla nas w typach i cieniach Zakonu i ogłaszały przez prorocтва, różne sprawy odnoszące się do błogosławienia wybranych w czasie wieku Ewangelii oraz do błogosławienia świata podczas Wieku Tysiąclecia.

To połączenie kwestii odnoszących się do obu Wieków, pokazanych w typach Przymierza Zakonu, wproważyło w zakłopotanie już wiele umysłów. Pan czasem ukrywa przed nami pewne kwestie, aby wyrobić w nas potrzebę poszukiwania. Dzieci Boże stają się silniejsze

dzięki prawdom, które muszą przeżuwać tak samo jak literalne jedzenie. Ci, którzy dobrze przeżywają swoje jedzenie otrzymują z niego więcej wartości odżywczych.

Kiedy dokładnie zrozumiemy myśl, że „niczego do doskonałości nie przywiódł zakon” i że nie dodał ani trochę do pierwotnego Przymierza Abrahamowego, zauważymy, że jednak podał on pewne typiczne zapowiedzi związane z ogólnym planem. Apostoł udowadnia, że Przymierze Zakonu nie było zamierzone w tym celu, aby zastąpić pierwotne Przymierze. Omówione jest to głębiej w Gal. 4:21-36. Apostoł zwraca się do chrześcijan, którzy uznając Chrystusa za spadkobiercę Przymierza Zakonu czuli, że w ten czy inny sposób wciąż byli pod Przymierzem Zakonu. Tak samo, jak niektórzy z nas na jakiś czas uznali Chrystusa i kompletność Przymierza Abrahamowego, a jednak wciąż przypuszczali, bez autorytetu Biblii, że dodatkowo potrzebujemy Nowego Przymierza i jesteśmy pod nim. Widzimy obecnie, że Kościół, Ciało Chrystusowe, nie był rozwijany ani pod Przymierzem Zakonu, ani pod Nowym Przymierzem, które nie było jeszcze zapieczętowane. Małe Stadko otrzymało najwyższą nagrodę, współdziedzictwo z Chrystusem, pod Przymierzem Potwierdzonym Przysięgą, którego typem była Sara. Apostoł wyraźniej potwierdza to w Gal. 3:29: „A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami”. Bóg wywyższy, jako specjalnych pomocników, pozostałe trzy przedrestytucyjne klasy.

Świat otrzyma wszystkie restytucyjne łaski i błogosławieństwa dzięki Nowemu Przymierzemu (Zakonu), drugiemu uzupełnieniu do pierwotnego przymierza czynionego z Abrahamem. To Nowe Przymierze (Zakonu) nie zostało jeszcze ustanowione, ponieważ jego Pośrednik, Chrystus Głowa i Ciało, którzy mają je zainaugurować z pomocą Wielkiej Kompanii, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii, nie są jeszcze w pełni gotowi do rozpoczęcia pracy, której wynikiem będzie błogosławienie całej ludzkości podczas Wieku Tysiąclecia. W odpowiednim czasie, pod sam koniec tego rozszerzonego Wieku Ewangelii, to przymierze zostanie zainaugurowane i od tego czasu będzie ono pośredniczyć przez pozostały czas tego Tysiącletniego Panowania. Kiedy Stare Przymierze Zakonu zostało ustanowione, Mojżesz zszedł z góry i przedstawił tablice przymierza, i pokropił je krwią pieczętując w pewien sposób to Przymierze. Później Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud (1 Moj. 24:5-8; Żyd. 9:17-23). Było to typem przyszłych rzeczy, które miały się wypełnić w przyszłości. Antytypiczny Mojżesz, Chrystus (Jezus – Głowa i Kościół – Jego Ciało) wkrótce zstąpi z góry zakryty, schowany ponieważ ludzkość nie mogłaby znieść chwały Jego lśniącej obecności.

Boskie Przymierze z Abrahamem odnosiło się w ogólnym zarysie wyłącznie do Nasienia obietnicy i wiary. Obietnice, które ukształtowały to Nasienie były przedstawione przez Sarę, która urodziła Izaaka – praw-

dziwe typiczne nasienie. Przymierze Zakonu, przedstawione w Hagar, nie wydało na świat tego Nasienia; nie udało mu się doprowadzić nikogo do doskonałości. Nowe Przymierze (Zakonu) wymagało śmierci Spłodzonych z Ducha w celu uwolnienia przypisanej zasługi okupu i przekazania ziemskich praw z powrotem do cielesnego Izraela (to należy ciągle do przyszłości), a przez ten naród do całej ludzkości. A to wszystko wydarzy się w ten sposób, nie dlatego że Bóg nie mógł uczynić tego inaczej, ale dlatego że Jego Plan przewidywał, że będzie to najbardziej racjonalne.

Apostoł oświadczył, że jest pewna „tajemnica” w wyjątkowym związku pomiędzy Chrystusem a „Kościółem, który jest Ciałem Jego”. Tajemnica ta była tak głęboko zakryta, że Żydzi nie mogli jej wcale dojrzeć. Wyjątkiem było kilku Izraelitów, którzy zrozumieli tę kwestię ale dopiero po otrzymaniu Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Nawet wtedy, jak wskazuje na to święty Paweł, było im bardzo trudno zrozumieć tę tajemnicę, że poganie będą współdziedzicami tych specjalnych błogosławieństw, które odnosiły się do Mesjasza i nielicznych wiernych, wybranych (Efez. 3:6).

Każdy kto rozumie, że Kościół jest współdziedzicem z Panem, nie powinien mieć trudności w zauważeniu, że śmierć Kościoła „dopełnia ostatnich ucisków Chrystusowych” i że jedynie ci, którzy mieli swój udział w uciskach Chrystusowych, będą mieli udział w chwale, która ma nastąpić. To, czego potrzebujemy, aby dogłębnie zrozumieć ten temat, to oświecenie oczu naszego zrozumienia, które sprawi, że będziemy w stanie dostrzec „głębokie sprawy Boże”. Ale Pismo Święte zapewnia nas, że te „głębokie sprawy” tej „tajemnicy” były podczas Wysokiego Powołania skierowane tylko do spłodzonych z Ducha (1 Kor. 2:10-14). Nawet obecnie „tajemnica” ta może być rozumiana *tylko przez* poświęconych: „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im” (Ps. 25:14). Tylko oni mają oświecenie, radość serca i wzmocnienie wynikające z Ducha Świętego. Ten Duch Święty jest duchem pokory, wiary i posłuszeństwa w sercu, a także na ile jest to możliwe duchem słów i czynów. Tylko ci, którzy posiadają tego Ducha Świętego, mają obfitość Boskiej łaski, błogosławieństw i oświecenia.

Pierwszym z zarysów inauguracji Nowego Przymierza jest jego zapieczętowanie krwią. Wypowiedzmy się jasno na temat kolejnej kwestii, która sprawia kłopoty niektórym poświęconym dzieciom Bożym. To zapieczętowanie Nowego Przymierza (Zakonu) nie ma absolutnie nic wspólnego z Okupem lub naszym usprawiedliwieniem. My nie jesteśmy usprawiedliwieni przez żadne przymierze, ale przez wiarę w drogocenną krew Jezusa „Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rzym. 5:1). Słowo *usprawiedliwienie* ma dwa znaczenia: udowodnienie, że coś jest dobre albo sprawienie, że zła rzecz staje się dobra. My nie jesteśmy usprawiedliwieni

przez nasze modlitwy lub czyny. Wiara jest podstawą naszego usprawiedliwienia.

Kiedy nadejdzie czas (Tysiącletnie Pośredniczące panowanie Chrystusa), aby ludzkość przeszła pod Nowe Przymierze (Zakonu), usprawiedliwienie będzie z uczynków a nie z wiary. To przymierze nie jest „nowym” porozumieniem opartym na wierze, ale „nowym” porozumieniem opartym na uczynkach, chociaż pewna doza wiary też będzie niezbędna. Stare Przymierze Zakonu (oparte na uczynkach) zawiodło tylko dlatego, że jego pośrednik (Mojżesz) nie był w stanie dostarczyć potrzebnej pomocy. Nowe Przymierze (Zakonu) (oparte na uczynkach) odniesie sukces, ponieważ posiada „lepszego Pośrednika” zdolnego do przywrócenia całej ludzkości do doskonałości i do doskonałych uczynków.

Abraham miał trzy żony: Sarę, jego pierwszą małżonkę, później Hagar i Keturę. Sara była nieplodna przez wiele lat. Abraham był nakłaniany do przyjęcia Hagar jako rzekomej pomocy dla Boga w wypełnieniu Przymierza, aby mogło urodzić się dziecko. Abraham miał po jednym dziecku z prawowitej żony i ze służebnicy. Po śmierci Sary Abraham wziął za żonę Keturę, z którą miał wiele dzieci.

Język, jakiego używa Apostoł uzasadnia nasze przestrzeganie tej kwestii jako alegorycznej lub typicznej. On mówi nam, że Sara reprezentowała sedno pierwotnego Przymierza, a Hagar reprezentowała Przymierze Zakonu. Apostoł wyjaśnia, że cieleśni Izraelici byli w niewoli Przymierza Zakonu i w ten sposób byli antytypem Ismaela, syna Hagar. Zostali oni odrzuceni od Boskiej łaski, tak jak, Hagar i jej syn zostali wyrzuceni z rodziny Abrahama zgodnie z Boskimi instrukcjami, aby wypełnił się typ. Apostoł przedstawia tę lekcję, aby pokazać nam, że Przymierze Łaski, pod którym rozwijał się Kościół nie ma nic wspólnego z Przymierzem Zakonu. Te dwa przymierza są odrębne i wyraźnie różne. Sara reprezentuje pierwotne Przymierze Abrahamowe, Hagar reprezentuje Przymierze Zakonu, a Keturę reprezentuje Nowe Przymierze.

Dziecko Hagar mogło wydawać się przez pewien czas dzieckiem Sary, ale nim nie było, tak jak Izaak jako dziecko Sary w żadnym sensie nie był dzieckiem Hagar. Myślą Apostoła jest to, że Kościół „tak jako Izaak, jest dzieckiem obietnicy” pierwotnego Przymierza. Hagar reprezentowała Przymierze Zakonu. Gdyby Apostoł pisał te słowa w czasie Żniwa Wieku Ewangelii do tych, którzy twierdzili, że są pod Nowym Przymierzem, reprezentowanym w typie przez Keturę, napisałby otwarcie w takich słowach: „Nie możecie być dziećmi dwóch przymierzy, dwóch matek”. Jeśli jesteście w pewnym sensie dziećmi Przymierza Ketury, to nie możecie być równocześnie dziećmi Przymierza Sary; a jeśli jesteście dziećmi Przymierza Sary, to w żadnym sensie nie możecie być dziećmi Przymierza Ketury lub Nowego Przymierza, które *jeszcze nie* działa.

Zarysy pierwotnego Przymierza z Abrahamem, które rozwijały Chrystusa były zobrazowane w Sarze – żonie Abrahama. Bóg później potwierdził to Przymierze swoją przysięgą. Apostoł opisuje to w Żyd. 6:13-20 i nazywa nadzieję współdziedziców Chrystusa – „nadzieję wystawioną” w Ewangelii – kotwicą „bezpieczną i pewną” wchodzącą „aż wewnątrz za zasłonę”. Święci są więc dziećmi przysięgi Boga, dziećmi „obietnicy”. Dzięki Chrystusowi, obietnice spładzające ich do nowej natury są całkowicie innymi obietnicami niż te, przez które Żydzi zostali spłodzeni jako dom sług. Są one także całkiem różne od tych, dzięki którym odnowiony Izrael i wszystkie rodziny ludzkie zostaną spłodzone do ludzkiej natury przez proces restytucji jako dzieci Przymierza Ketury.

Jaka jest różnica pomiędzy obietnicami, dzięki którym Kościół wszedł do rodziny Bożej, a tymi przez które inni dołączają do rodziny Bożej podczas Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania Chrystusa? Odpowiadamy, że te różnice są bardzo wielkie. Bóg nie będzie się bezpośrednio zajmował sprawami świata podczas Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania. On przekazał wszystkie sprawy w ręce Swojego Syna, który w harmonii z Boskim planem w czasie rozszerzonego Wieku Ewangelii przyjmował Swoich „członków”, których Ojciec „przywiódł” do Niego. Obdarzał ich duchem synostwa i przyprowadzał do duchowego pokrewieństwa. Żadne z tych obietnic nie będą występowały w czasie spładzania innych dzieci Bożych „drugich owiec, które nie są z tej owczarni” (Jana 10:16). Te dzieci przysięgi, obietnicy Bożej są specjalnym „maluczkiem stadkiem”, któremu Ojciec z przyjemnością da Królestwo. Pan zadeklarował to w Ewangelii Łukasza 12:32 „Nie bój się o maluczkie stadko! Albowiem się upodobało Ojcu waszemu, dać wam królestwo.”

Na jakich zasadach, innych niż te obowiązujące ludzkość, klasy wiary są przyjmowane przez Boga? Odpowiadamy na to, że świat będzie zaakceptowany przez Boga tylko wówczas, gdy uzyska *rzeczywistą doskonałość* w procesie restytucji pod koniec Wieku Tysiąclecia. Ojciec nie będzie miał do czynienia ze światem, aż do czasu, kiedy ludzkość stanie się doskonała pod koniec Tysiąclecia i wtedy Chrystus odda Królestwo Ojcu (1 Kor. 15:24-26). Wtedy ludzkość wpadnie w ręce Boga żywego, ale będzie w nich bezpieczna ze względu na swoją doskonałość, serce oddane Bogu i zasadom Jego rządów. Jezus Chrystus (wraz z Oblubienicą i współdziedzicem) będzie pełnił rolę „Pośrednika między Bogiem i ludźmi” podczas swego Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania. Wszystkie kontakty człowieka z Bogiem będą musiały przechodzić przez Mesjasza, a wszelkie postępowanie Boga względem człowieka będzie w i przez Mesjasza.

Jak różne od tego jest Boskie postępowanie z Kościołem obecnego Wieku – „nasieniem Abrahamowym a według obietnicy dziedzicami”. Oni są „pociągani” przez Ojca, jak to Jezus oświadcza: „[...] Żaden do mnie przyjść nie może [obecnie], jeśli go Ojciec mój, który

mnie posłał, nie pociągnie” i „tego co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz [odrzucę]” (Jana 6:37,44). Niektórzy z naśladowców naszego Pana byli pociągnięci do Niego przez Ojca zanim On dokończył swoją ofiarę za grzechy na Kalwarii; inni byli pociągani podczas Wieku Ewangelii, jak apostoł oświadcza: „[...] którebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz” (Dz. Ap. 2:39). Widzimy tutaj odwrotne działanie Boga niż podczas Tysiąclecia – Kościół Wieku Ewangelii, pod zarządzeniami Przymierza Abrahamowego, jest pociągany przez Ojca i oddawany Synowi.

Zasady, jakie będą panować w następnym Wieku (Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania) będą zupełnie inne. Ojciec nie będzie nikogo pociągał, ale to Pan Jezus będzie pociągał ludzkość do Siebie. „A ja jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie” (Jana 12:32). Nawet po tym, jak Syn pociągnie ich do siebie, jako Pośrednik będzie musiał ich trzymać przy Sobie aż do czasu poinstruowania ich, zdyscyplinowania i sprawienia, że ich kolana się ugną, a wargi ich będą wyznawać Pana. Pośrednik nauczy ich niezbędnej lekcji i przywróci to, co zostało utracone. Nastąpi to przy końcu Wieku Tysiąclecia, zanim Bóg będzie mógł mieć cokolwiek do czynienia z człowiekiem.

Przygotujmy nasze umysły na te następne myśli przy użyciu tekstu z Przyp. 4:18 (UBG): „Ale ścieżka sprawiedliwych jest jak jasne światło, które świeci coraz jaśniej aż do dnia doskonałego.” Rozszerzony Wiek Ewangelii ciągle się rozszerza (140 lat). To tworzy potrzebę przywoływania do naszych umysłów prawdy na czasie lub terazniejszej prawdy abyśmy mogli lepiej to zrozumieć.

Jesteśmy już zaznajomieni z przedtysiącletnim nasieniem Abrahama tworzącym klasę, którą nazywamy Quasi-wybranymi i na którą składają się trzy ogólne grupy. Najwyższą klasą z tych trzech grup jest klasa Poświęconych Obozowców Epifanii składająca się z poświęcających się w okresie Epifanii od października 1954 roku. Mają oni swój udział w Obozie Epifanicznym, gdyż poświęcili się zbyt późno, aby być częścią klasy Młodocianych Godnych. Ich stanowisko przed Bogiem w czasie, kiedy grzech się wzmaga sprowadza na nich większe próby, po których mają nastąpić większe przywileje. Druga klasa wśród Quasi-wybranych składa się z tych pogan i niektórych Żydów, którzy są „prawdziwie skruszeni i wierzący” w Chrystusa jako Odkupiciela, którzy nie poświęcili się, ale pozostają lojalni wobec Okupu i sprawiedliwości. Trzecia klasa składa się z tych Żydów, którzy przez wiarę i uczynki przychodzą do harmonii z Przymierzem Abrahamowym i Mojżeszowym i pozostają lojalni wobec uczynków sprawiedliwości, ale nie uznają Jezusa jako Zbawiciela.

Klasa Quasi-wybranych jest z przedtysiącletniego nasienia Abrahama i jest pokazana w Miriam (2 Moj. 15:20, E11 s. 293) jako siostrze Aarona, który przedstawia tutaj Starożytnych i Młodocianych Godnych jako rzeczników Chrystusa wśród ludzi. Pokazany jest tutaj

bliski związek między klasą quasi-wybranych i klasą Godnych. Quasi-wybrani a w szczególności Poświęceni Obozowcy Epifanii będą szczególnymi pomocnikami klasy Godnych w czasie pracy błogosławienia wszystkich narodów ziemi pod Nowym Przymierzem, kiedy ziemska faza Królestwa zostanie ustanowiona. Oni wstąpili do Obozu Epifanicznego, a w szczególności dzieje się to od października 1954 roku. Radujemy się razem z klasą Quasi-wybranych z wielu błogosławieństw, które stały się ich udziałem. Zachęcamy ich do pogłębiania ich relacji z Bogiem oraz wzrostu w prawdzie i podobieństwie Chrystusowym. Wszyscy, wierzący w Jezusa powinni być zachęcani do poświęcenia lub oddania swojego życia Bogu i wiernego wypełniania swojego poświęcenia każdego dnia.

Wszyscy ci przedtysiącletni wierzący Żydzi i Poganie są synami z Joela 2:28 i Iz. 60:4: „[...] ci wszyscy, którzy się zgromadzili, pójdą do ciebie; synowie twoi z daleka przyjdą [...]”.

W październiku 1954 powołanie do klasy Młodocianych Godnych się zakończyło (E10, s. 114; PT '58, s. 91-93; PT '60, s. 91,92) i w tym czasie zaczęła się budowa Obozu Epifanicznego (PT '59, s. 56). Od tego czasu kolejna klasa, Poświęceni Obozowcy Epifanii, jest powoływana i przygotowywana jako specjaliści pomocnicy dla Starożytnych i Młodocianych Godnych w ziemskiej fazie Tysiącletniego Królestwa. Oni są pierwszymi z Quasi-wybranych, którzy się poświęcili, „piąty rząd potomstwa Abrahama” (E11, s. 293; E12, s. 185,188). Od czasu zabrania Oblubienicy Chrystusowej i Wielkiej Kompanii do nieba mamy wciąż dwie klasy poświęconych Bogu ludzi, którzy wypełniają swój bieg w tym życiu – Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii. Wydaje się, że są oni pokazani jako wypełnienie typu trzech grup kobiet opisanych w księdze PnP 6:8, mających szczególny związek z antytypicznym Salomonem – naszym Panem. Wielka Kompania – Nowe Stworzenia w duchowej fazie Królestwa, jest drugą klasą po Maluczkiemu Stadku, która ma najbliższy związek z antytypicznym Salomonem. Z tego powodu są oni odpowiednio reprezentowani przez królewskie żony Salomona, które wśród tych trzech grup miały najbliższy związek z nim. (Ta klasa jest już obecnie skompletowana i przedstawiona jako Nowe Stworzenia). Młodociani Godni są następnymi pod względem łączności z Panem i dlatego są reprezentowani przez nałożnice Salomona. Poświęceni Obozowcy Epifanii są kolejnymi pod względem łączności z Panem i dlatego są reprezentowani przez panny, które są w bliskim stosunku z Salomonem, lecz *nie jest to jeszcze* związek małżeński. Ich stanowisko jest poza tym pokazane przez Izraelitów w Obozie, które jest niższym stanowiskiem niż to należące do Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych – reprezentowanych przez Lewitów na Dziedzińcu. Tak jak Wielka Kompania i Młodociani Godni są oni „niezliczonym mnóstwem”, ponieważ nigdzie nie mamy wzmianki na temat liczby członków tych trzech klas. Jesteśmy wdzięczni Bogu i sławimy Boga i nasze-

go Pana Jezusa za obecne i inne objaśnienia prawdy na czasie, która wzmacnia Poświęconych Obozowców Epifanii i umacnia wiarę wszystkich nas na podstawie Słowa Bożego. Możemy również stwierdzić, że wśród klasy Poświęconych Obozowców Epifanii dostrzegamy wyższy rodzaj nazwany klasą Królowej Saby.

Dlaczego Bóg czyni takie rozróżnienie w Swoim postępowaniu? Czemu jest tak wiele klas? Z pewnością ma to swój logiczny powód i możemy się o tym upewnić. Na pewno prawdą jest, że: „Zaiste nic nie czyni panujący Pan, chyba żeby objawił tajemnicę swoją sługom swoim, prorokom” Am. 3:7. Gdyby cała ludzkość była „prawdziwymi Izraelczykami” w swoich sercach nie byłoby potrzeby pośrednika ani Nowego Przymierza, Przymierze Abrahamowe byłoby wystarczające. Jak pokazuje historia, większość świata ludzkości jest rozgniewana, żyje w odosobnieniu od Boga i jest przeciwna Boskiemu Prawu, ponieważ jest ona miłośnikiem grzechu. Ta sytuacja tworzy potrzebę działalności Pośrednika w stosunku do niesprawiedliwego świata. Wielki Pośrednik (Głowa i Ciało) po uczynieniu „ubłagania za grzechy całej ludzkości” przy końcu tego Wieku, weźmie całą ludzkość w swoje ręce i przez instrukcje, karania i ćwiczenia w sprawiedliwości sprawi, że każde kolano się zegn timer, a każdy język będzie wyznawał w harmonii z Boskimi zarządzeniami lub zostanie odcięty we Wtórej Śmierci.

Wszyscy ludzie są zrodzeni w grzechu, wszyscy są dziećmi gniewu i są pod Boskim wyrokiem śmierci, lecz pod *pewnymi względami* nie są do siebie podobni. Niektórzy nienawidzą łańcuchów grzechu, w których są trzymani i tęsknią do wolności i pojednania z Bogiem. Inni kochają grzech i pozostają w odłączeniu od Boga. On nie jest obecny w ich myślach. Tutaj mamy przyczynę różnego postępowania Boga wobec tych dwóch grup (1) pobożnych i (2) niepobożnych. On zauważa tych którzy są spracowani i obciążeni; ich serca pragną Boskiego uznania i odnalezienia Go. Bóg jest zadowolony, gdy podczas tego rozszerzonego Wieku Ewangelii może „pociągnąć” tych pobożnych do Jezusa przez znajomość prawdy. W Jego rękach oni mogą być usprawiedliwieni i stać się możliwi do przyjęcia przez Boga w poświęceniu, które jest rozumną służbą (Rzym. 12:1). Niepobożni nie są „pociągani” ani wzywani do poświęcenia podczas tego rozszerzonego Wieku Ewangelii, ale są zostawieni aż do czasu kiedy zajmie się nimi ich Odkupiciel, gdy obejmie stanowisko Pośrednika między Bogiem a ludzkością – światem.

Niespokojne masy ludzkości są przeciwnikami Boga, nie tylko z powodu niedoskonałego postępowania, którego On nie może przyjąć, ale także i w szczególności z powodu odłączenia ich serc od Boga. Oni miłują nieprawość. Wierzący, wręcz przeciwnie, pomimo że byli wcześniej przeciwnikami Boga przez niezbożne czyny, teraz już nimi nie są, chociaż nadal są niedoskonali. Ze względu na to, Bóg, który czyta serca, ma z nimi do czynienia i prowadzi ich do Chrystusa, a w ten sposób

zasługa ofiary Chrystusa może zrównoważyć ich przewinienia, grzechy i niedoskonałe czyny.

Tak, my, którzy byliśmy poganami, byliśmy całkowicie oddzieleni i odłączeni od Boga aż do czasu przybycia Chrystusa i dzięki Niemu uzyskaliśmy dostęp do Boskiej łaski „Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusową” (Efez. 2:13). Żydzi jednak mieli pewną miarę Boskiej łaski i możliwość rozwoju zanim przyszedł Chrystus. Św. Paweł stwierdza, że mur, który był przegrodą między Żydami i poganami została zburzona i dlatego pod Boską opatrnością, poganin szczerego serca nie był już bardziej obcym i przychodniem dla Boga niż jego żydowski bliźni (Efez. 2:12-19).

Zauważamy różnicę między pokutą za grzech a pośrednictwem między Bogiem a grzesznikiem. Rozważmy biblijne użycie słowa pośrednik. Biblia mówi o Chrystusie jako Pośredniku Przymierza, a nie Pośredniku za grzechy. Prawdą jest to, że On pośredniczy w pokucie za grzechy świata, ale nie jest to biblijne stwierdzenie. Wierzący, tak samo jak pozostała ludzkość, muszą pokutować za grzechy jako podstawę pojednania z Ojcem. Ale wierzący są pod przymierzem, które nie wymaga pośrednika, jak to wyraźnie wykazuje Św. Paweł: „Lecz pośrednik nie jest jednego [...]” (Gal. 3:20). Innymi słowy, jeśli przymierze jest jednostronne to ono nie ma, nie potrzebuje pośrednika. W przeciwieństwie do tego, przymierza warunkowe wymagają pośrednika, tak jak na przykład Mojżesz był pośrednikiem Przymierza Zakonu, a Chrystus jest Pośrednikiem Nowego Przymierza. Oba przymierza zawierają propozycję warunkową: „Jeśli ty uczynisz te rzeczy, to ja uczynię tę rzecz. Jeśli ty będziesz przestrzegał moich praw i chodził w ustawach moich, to ja będę ci błogosławił” itp.

Rozważmy dokładnie, dlaczego Przymierze Abrahamowe nie potrzebowało pośrednika. Było tak dlatego, że Bóg złożył w tym przymierzu obietnice, które były bezwarunkowe. „I będą błogosławione w tobie i w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi.” Ta obietnica nie zawiera żadnych warunków, więc pośrednik nie miałby niczego do naprawy. Sam Bóg podjął się wybrania osób, które mają stanowić Nasienie Abrahama. On wybrał naszego Pana Jezusa, aby był „Głową nad Kościołem, który jest jego Ciałem”. On przeznaczył i w harmonii z tym przeznaczeniem, wybrał i powołał podczas obecnego Wieku, tych którzy według Jego życzenia mieli przywilej członkostwa w Nasieniu Abrahama. Bóg sam dokonał tego wyboru, więc nie było potrzeby działania pośrednika.

W październiku 1954 powołanie do klasy Młodocianych Godnych się zakończyło (E10, s. 114; PT '58, s. 91-93; PT '60, s. 91,92; PT '65, s. 63; PT '70, s. 58) i w tym czasie zaczęła się budowa Obozu Epifanicznego jako odrębnego od Dziedzińca (PT '59, s. 56). Od tego czasu kolejna klasa, Poświęceni Obozowcy Epifanii, jest powoływana i przygotowywana jako specjalni pomocnicy dla Starożytnych i Młodocianych Godnych

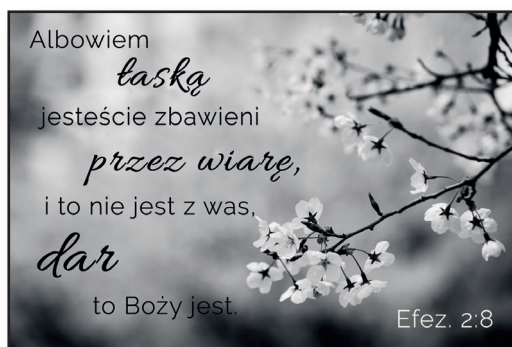
podczas ziemskiej fazy Tysiącletniego Królestwa. Oni są pierwszymi z quasi-wybranych, którzy się poświęcili. „piąty rząd potomstwa Abrahama” (E11, s. 293; E12, s. 185,188; PT '57, s. 20-27; PT '70, s. 59). Od czasu zabrania do nieba Oblubienicy Chrystusowej i Wielkiej Kompanii mamy wciąż dwie z trzech klas poświęconych Bogu ludzi, którzy wypełniają swój bieg w tym życiu

– Wielka Kompania (Ta klasa jest już skompletowana i wspomaga Małe Stadko), Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii. Wydaje się, że są oni pokazani jako wypełnienie typu trzech grup kobiet opisanych w księdze PnP 6:8, które miały szczególny związek z antytypicznym Salomonem – naszym Panem. Wielka Kompania, która jest Nowym Stworzeniem w duchowej fazie Królestwa, jest drugą klasą po Małym Stadku, która ma najbliższy związek z antytypicznym Salomonem; dlatego są oni odpowiednio reprezentowani przez królewskie żony Salomona, które wśród tych trzech grup miały najbliższy związek z nim.

Jesteśmy wdzięczni Bogu i sławimy Boga i naszego Pana Jezusa za obecne i inne objaśnienia prawdy na czasie, która wzmacnia Poświęconych Obozowców Epifanii i umacnia wiarę wszystkich nas na podstawie Słowa Bożego. „Albowiem czynem Jego jesteśmy”. „Albowiem sam Ojciec miłuje was”. „Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mnie posłał, nie pociągnie” (Efez. 2:10; Jana 16:27; Jana 6:44). Takie jest nasze zrozumienie, że przymierze Abrahamowe, inaczej łaska, wciąż działa, aż do czasu rozpoczęcia Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania Chrystusa; wprowadzając Nowe Przymierze Zakonu, które będzie potrzebowało pośrednika.

Ci szczerego serca, „pociągnięci” przez Ojca podczas Wieku Ewangelii są rzeczywiście dziećmi gniewu i zanim mogą być przyjęci przez Ojca jako synowie, On oddaje ich Chrystusowi. Przejęcie ich przez Chrystusa lub usprawiedliwienie przez wiarę w Jego krew, a nie wiara w przymierze, sprawia, że są gotowi do powrotu do Ojca, jeśli wciąż tego pragną. Odnosi się to do tych usprawiedliwionych, o których mówi Apostoł: „Proszę was tedy bracia przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą” (Rzym. 12:1). Jeśli oni mieliby być rzeczywiście uczynieni doskonałymi, to mieliby zostać w rękach Syna, który dokonałby Swojego dzieła restytucyjnego w czasie Wieku Tysiąclecia, ale zamiast tego są usprawiedliwieni z wiary. Ich wiara w Chrystusa, w zasługę Jego ofiary, potwierdzona przez odrzucenie grzechu, jest im uznana za sprawiedliwość. Jezus przypisuje Swoją zasługę na ich konto „[...] aby i onym przyczytana była [...]” (Rzym. 4:11).

Po pełnym poświęceniu swojej woli na rzecz woli Ojca, nawet na śmierć, oni otrzymali Ducha Świętego.



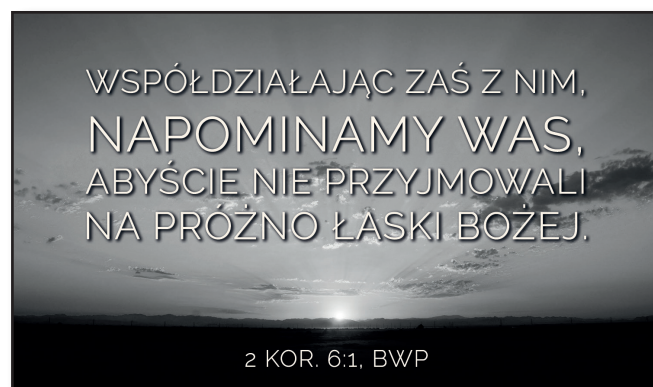
Ci, którzy byli uczestnikami Wysokiego Powołania, byli spłodzeni z Ducha Świętego jako Nowe Stworzenia, stali się „członkami” Nasienia Abrahamowego, członkami Pośrednika Nowego Przymierza. Następnie przez wiarę przeszli do nowego poziomu, gdzie ani grzech, ani niedoskonałość nie mogły być im przypisane pod warunkiem, że wypełniali

śluby poświęcenia i „[...] nie według ciała chodzą, ale według ducha” (Rzym. 8:1).

Jest wielu poświęconych, którzy żyją w tym rozszerzonym Wieku Ewangelii i mają specjalne oświecenie i radujące wzmocnienie Ducha Świętego, ale oni są pod specjalnym powołaniem. Jest także wielu żyjących obecnie, którzy są reprezentowani przez niespłodzone z Ducha przedtysiącletnie nasienie Abrahama. Ten Duch Święty jest duchem pokory, wiary i posłuszeństwa w sercu, a także na ile jest to możliwe duchem słów i czynów. Tylko ci posiadający tego Ducha Świętego mają obfitość Boskiej łaski, błogosławieństw i oświecenia. Bóg wywyższy tę niespłodzoną z Ducha przedrestytucyjną klasę jako specjalnych pomocników. Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii w wyborczych zarysach tego Rozszerzonego Wieku Ewangelii są przygotowywani do służby błogosławienia niewybranych. Niewybrani będą przybywać z różnych części świata, aby otrzymać błogosławieństwa dostarczane przez Chrystusa przy pomocy tych pięciu przedrestytucyjnych poświęconych klas.

Po rozważeniu z różnych punktów widzenia wspaniałego postępu w dziełach Boga i Chrystusa przez ostatnie 140 lat, zauważamy, że oparte na Biblii zapowiedzi i związane z nimi nauki brata Russella „onego sługi wiernego i roztropnego”, potwierdzone, obronione i wzmocnione przez brata Johnsona i innych, wypełniają się podczas poranku Wieku Tysiąclecia! Niech nasze serca będą przepelnione chwałą i uwielbieniem dla Boga i Chrystusa oraz usilnym pragnieniem bycia wiernymi w miarę naszych możliwości w naszym powołaniu, pracując w błogosławionej służbie prawdy (2 Kor. 6:1). Niech Bóg błogosławi pamięć Posłannika Paruzji i Epifanii!

PT 2018, s. 18-25



PODSUMOWANIE PRACY W ROKU 2017

Stany Zjednoczone, Polska, Francja, Nigeria i Niemcy

PODSUMOWANIE PRACY W USA

ZA OKRES OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2017 R.

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymi.....	3
Pielgrzymi pomocniczy	9
Ewangeliści	13
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	179
Frekwencja	7950
Zebrania domowe.....	911
Frekwencja.....	6405
Chrzest	1
Przebyte mile.....	190 866

FINANSE

Przychody ogólne

Datki.....	\$ 117 529
Prenumeraty.....	\$ 3723
Sprzedaż literatury.....	\$ 8536
Inne przychody	\$170
Przychody ogółem.....	\$ 129 958

Rozchody

Pielgrzymi i ewangeliści (nie obejmuje kosztów pokrytych z datków)	\$ 5168
Wydatki administracyjne	\$ 23 688
Sprzęt.....	\$ 5123
Koszty eksploatacji i napraw	\$ 14 773
Media (prąd itd.).....	\$ 20 500
Wyposażenie i inne	\$ 964
Podatki	\$ 11 092
Wydawanie czasopism	\$ 25 699
Internet	\$ 103
Rozchody ogółem.....	\$ 107 073
Saldo na 31 grudnia 2017	\$ 22 885

Uwaga: Dane finansowe zawierają przychód obrotowy (datki, prenumeraty, sprzedaż itd.) i rozchody, ale nie obejmują nieruchomości

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy, kartki, e-maile	6225
Wysłane listy, kartki, e-maile	4891

DYSTRYBUCJA LITERATURY

<i>Teraźniejsza Prawda</i> – prenumerowane/zamówione, w tym oprawione	2692
<i>Sztandar Biblijny</i> – prenumerowane/zamówione, w tym oprawione	9195
<i>Wykłady Pisma Świętego</i>	355
Tomy i broszury obcojęzyczne.....	76

<i>Fotodrama stworzenia</i>	35
<i>Life-Death-Hereafter [Życie, śmierć i co dalej]</i>	76
Śpiewniki	57
<i>Manna</i>	64
Tomiki wierszy.....	42
Broszury (<i>Pieć, Spirytyzm, Cienie Przybytku</i>)	26 348
Inne broszury i ulotki	1303
Skorowidze	10
Oprawione zbiory czasopism.....	26
Inne publikacje	146
Wykresy Boskiego Planu Wieków, Przybytku i Wielkiej Piramidy.....	12
Kasety i wideokasety biblijne	44
Broszury rozprowadzone przez ochotników... ..	26 344
Ulotki	59 849
Różne kartki, przypinki „Restytucja”	281

PRACA W INTERNECIE

(styczeń-grudzień 2017)

Odwiedziny (ze zwróceniem uwagi na treść)....	63 507
Odwiedzający	31 462
Z różnych krajów	99

POLSKA

PODSUMOWANIE PRACY

ZA OKRES OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2017 R.

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

POLSKA

Pielgrzymi.....	2
Pielgrzymi pomocniczy	29
Ewangeliści	27
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	375
Frekwencja.....	61 800
Zebrania domowe.....	2576
Frekwencja.....	42 567
Przebyte kilometry	409 951

UKRAINA

Pielgrzymi pomocniczy	8
Ewangeliści	5
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	57
Frekwencja.....	10 875
Zebrania domowe.....	373
Frekwencja.....	16 177
Przebyte kilometry	41 624

LITWA

Pielgrzymi pomocniczy	1
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	15

Frekwencja.....	1147
Zebrania domowe.....	135
Frekwencja.....	943
Przebyte kilometry	6165

MOŁDAWIA

Pielgrzymi pomocniczy	1
Ewangelisci	1
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	11
Frekwencja.....	1510
Zebrania domowe.....	108
Frekwencja.....	1044
Przebyte kilometry	6165

FINANSE

(ogólny fundusz)

Uwaga: wszystkie wartości pieniężne są podane w walucie polskiej; 1 \$ = 3,46 PLN)

Przychody

Saldo na 1 stycznia 2017 r.....	104 648
Datki i sprzedaż publikacji.....	300 189
(w tym prenumerata.....)	42 000)
PRZYCHODY OGÓŁEM	404 837

Rozchody

Druk czasopism i kalendarzy.....	21 934
Konwencje	231 546
Sprzęt, naprawy biurowe, podatki, wysyłka, internet i praca w więzieniach	72 622
ROZCHODY OGÓŁEM.....	326 102
Saldo na 31 grudnia 2017 r.....	78 735

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy i e-maile	1345
Wysłane listy i e-maile	890

DYSTRYBUCJA LITERATURY

<i>Teraźniejsza Prawda</i> – prenumerowane/zamówione	5400/4400
<i>Sztandar Biblijny</i> – prenumerowane/zamówione	8100/6600
<i>Służba Sztandaru Biblijnego</i>	2700/2200
<i>Sztandar Biblijny</i> – wydanie specjalne na 500-lecie Reformacji	8000/8000
<i>Wykłady Pisma Świętego</i>	108
Tomy epifaniczne.....	102
<i>Fotodrama stworzenia</i>	77
Śpiewniki	1
<i>Manna</i>	85
Tomiki wierszy.....	38
Broszury, ulotki, wykresy i inne	72 560

PRACA W INTERNECIE (POLSKA)

(styczeń-grudzień 2017)

Odwiedziny (ze zwróceniem uwagi na treść)	14 052
Odwiedzający.....	440 323

NIGERIA

PODSUMOWANIE PRACY

ZA OKRES OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2017 R.

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymi.....	1
Ewangelisci	12
Zebrania publiczne.....	2
Frekwencja.....	68
Zebrania półpubliczne	6
Frekwencja.....	618
Zebrania domowe/doktrynalne.....	503
Frekwencja.....	14 434
Przebyte kilometry	4620

FINANSE

Uwaga: wszystkie wartości pieniężne podane w walucie nigeryjskiej (naira)

Przychody

Saldo na 15.03.2017 r.	
(Pogrzeb pastora Ebong)	11 000
Datki.....	474 231
Sprzedaż literatury.....	2 000
PRZYCHODY OGÓŁEM	487 231

Rozchody

Konwencje	88 500
Podróże pielgrzymские i ewangelistyczne	18 730
Sprzęt biurowy	75 000
Wsparcie dla braci w potrzebie	12 000
Telefon, internet, poczta	18 550
ROZCHODY OGÓŁEM.....	212 780
Saldo.....	274 451

NIEMCY

PODSUMOWANIE PRACY

ZA OKRES OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2017 R.

Otrzymane listy i kartki.....	532
Wysłane listy i kartki.....	546

DYSTRYBUCJA LITERATURY

<i>Die Gegenwärtige Wahrheit</i>	
(<i>Teraźniejsza Prawda</i>).....	235
Broszury.....	151

PRACA W INTERNECIE

Odwiedziny	52 023
Średnia liczba odwiedzin dziennie.....	1142
Odsłony stron (strony otwarte i przeglądane).....	99 719
Kliknięcia na stronie	199 158

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymi.....	1
Pielgrzymi pomocniczy	2

Ewangelieści.....	3
Zebrania publiczne.....	2
Frekwencja.....	49
Zebrania półpubliczne.....	34
Frekwencja.....	4711
Zebrania domowe.....	185
Frekwencja.....	1593
Przebyte kilometry.....	34 319

FINANSE

Wpływy ogólne

Uwaga: wszystkie wartości pieniężne w EUR

(1,00 € = 1,05 \$)

Saldo z roku poprzedniego.....	5893 €
Prenumeraty.....	128 €
Przychody różne.....	4107 €
Ogółem.....	10 128 €

Rozchody

Poczta.....	124 €
Biuro, Internet, sprzęt itp.....	2942 €
Ogółem.....	3066 €
Saldo na 1 stycznia 2018 r.....	7062 €

Przychody i rozchody są zaokrąglone do pełnych sum.

FRANCJA

PODSUMOWANIE PRACY

ZA OKRES OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2017 R.

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymi.....	1
Pielgrzymi pomocniczy.....	17
Ewangelieści.....	4
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	2
Frekwencja.....	4892
Zebrania domowe.....	556
Frekwencja.....	3711
Chrzty.....	1
Przebyte kilometry.....	44 145

FINANSE

Przychody ogólne

Uwaga: wszystkie wartości pieniężne w EUR

(1,00 € = 1,05 \$)

Saldo na 1 stycznia 2017 r.....	41 270 €
Datki.....	15 453 €
Prenumeraty.....	2731 €
Sprzedaż literatury.....	1874 €
PRZYCHODY OGÓŁEM.....	20 058 €

Rozchody

Pielgrzymi i ewangelieści (bez wydatków pokrytych prywatnie).....	0 €
Wydatki administracyjne.....	1848 €

Sprzęt.....	533 €
Koszty eksploatacji i napraw.....	1704 €
Media (prąd itd.).....	2949 €
Ubezpieczenie.....	4169 €
Podatki.....	219 €
Wydawanie czasopism.....	2595 €
Telefon, faks, internet.....	70 €
ROZCHODY OGÓŁEM.....	14 087 €
Saldo na 31 grudnia 2017 r.....	41 241 €

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy i e-maile.....	107
Wysłane listy i e-maile.....	134

DYSTRYBUCJA LITERATURY

<i>Teraźniejsza Prawda</i> – prenumerowane/ zamówione.....	1794
<i>Sztandar Biblijny</i> – prenumerowane/ zamówione.....	1553
<i>Wykłady Pisma Świętego</i>	7
Tomy i broszury obcojęzyczne.....	0
Tomy epifaniczne.....	6
<i>Cienie Przybytku</i>	17
<i>Fotodrama stworzenia</i>	10
<i>Life-Death-Hereafter</i> [Życie, śmierć i co dalej].....	8
Biblie.....	15
Śpiewniki.....	10
<i>Manna</i>	13
Tomiki wierszy.....	2
Skorowidze.....	0
Oprawione zbiory czasopism.....	1
Broszurka <i>Genesis</i>	0
Broszury, ulotki, wykresy i inne.....	1000

PRACA W INTERNECIE

(styczeń – grudzień 2017)

Odwiedziny (ze zwróceniem uwagi na treść)	58 893
Inne.....	0
Z różnych krajów.....	357

KONIEC SPRAWOZDAŃ KRAJOWYCH

KONWENCJE WE FRANCJI 2018

Barlin, France (Sala – „Brassens”)

1, 2 kwietnia

27, 28, 29 lipca

28, 29 października

PT 2018, s. 25-28

CZYNIEŃ WOLI BOŻEJ

„[...] kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki” – 1 Jana 2:17

KIEDY człowiek ze świata zaczyna odczuwać potrzebę dowiedzenia się czegoś o Bogu, wtedy mogą przyjąć mu do głowy różne sposoby poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jak może Boga odnaleźć. Po pewnym nieokreślonym czasie takiego szukania, modlenia się, pytania o to, jak może stać się chrześcijaninem, Bóg zacznie wypracowywać w takiej jednostce doświadczenie w uczeniu się słowa prawdy. Udzieli odpowiedniej pomocy, która pokieruje nowym umysłem, sercem i wolą tak, aby wzbudzić pragnienie poświęcenia się i czynienia woli Bożej oraz szukania Pocieszyciela w każdym czasie potrzeby. „Lecz pocieszyciel on, Duch Święty, którego pošle Ojciec w imieniu mojem, onci was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział” (Jana 14:26; BS 1969, s. 50).

Jehowa w Swym łaskawym miłosierdziu kieruje następujące zaproszenie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie; Weźmijcie jarzmo moje na się, a uccie się ode mnie, żem Ja cichy i pokornego serca; a znajdziecie odpocznienie duszom waszym” (Mat. 11:28-29). Brzmi to jak muzyka dla uszu nowo poświęconego dziecka Bożego! Jarzmo – drewniana rama umieszczana na karku wołów w celu ich wspólnego zaprzęgnięcia – jest symbolem poddaństwa i niewoli. Wszyscy ludzie w świecie znajdują się pod pewnego rodzaju jarzmami – politycznymi, finansowymi lub biznesowymi, społecznymi, a także pod jarzmami swoich pragnień, przyzwyczajzeń, samolubstwa i różnych odmian grzechu.

Człowiek znajdujący się pod jarzmem politycznym odczuwa jego wielki ciężar. Dniem i nocą jest zajęty planowaniem, kalkulowaniem i pracą na odpowiedzialnym stanowisku. Pilnie studiuje wszelkie tajniki sztuki światowej polityki, aby zyskać i utrzymać przyjaźń elektoratu. Poświęca dużo czasu, pieniędzy, myśli i energii na ryzykowne przedsięwzięcie uzyskania pewnego stopnia władzy wykonawczej. Jeśli ostatecznie zdobywa pożądane stanowisko, niemal zawsze sprowadza ono na niego liczne troski i wystawia go na działanie rzeszy wrogów w opozycyjnej partii lub partiach, którzy zwykle gotowi są zniszczyć jego reputację przy najdrobniejszej okazji.

Ludzie pozostający pod jarzmami finansowymi lub biznesowymi są podobnie obciążeni. Pracują długo i ciężko, obmyślają, planują, knują, trapią się i martwią, by zdobyć bogactwo, a w międzyczasie wpadają w sidło, które okrada ich z prawdziwego szczęścia (1 Tym. 6:8-10).

Także ci, którzy żyją pod jarzmem społecznym ciężko trują się i wiele poświęcają, aby spełnić wymagania społeczeństwa wobec nich. Niewielu znajdujących się w skromniejszym położeniu wie, jak uciążliwe jest jarzmo bogatych, a szczególnie tych rywalizujących z innymi, którym wiedzie się lepiej. Kobiety są często przemęczone

w tej niesatysfakcjonującej służbie, podczas gdy mężowie i ojcowie stają na skraju rozpacz i ruiny, aby nadążyć za wydatkami.

Jarzma pragnień, przyzwyczajzeń, samolubstwa i każdego rodzaju grzechu są istotnie trudne, a ich ciężar wielki. W obecnym, złym czasie nie jesteśmy w stanie zrzucić z siebie wszystkich ciężarów i uwolnić się od nich. Szatan, książę tego świata, nałożył już na wszystkich jarzmo grzechu w różnych formach. Nikt nie jest zdolny dokonać wyzwolenia spod tego jarzma i jego kajdan oprócz Chrystusa, który uwolni wszystkich, którzy przyjdą do Niego przez pokutę i wiarę.

Choć ostatecznym celem Chrystusa jest uwolnić ich wszystkich od wszelkich jarzm i ciężarów, widzi On, że nie potrafią oni jeszcze korzystać z chwalebnej wolności synów Bożych. Dlatego przygotowuje ich do tego stanu przez dyscyplinowanie i ćwiczenie. Jest zatem konieczne, aby ci, którzy pragną obecnie być uwolnieni od męczącego jarzma grzechu i obecnego, złego porządku rzeczy, zupełnie oddali się Chrystusowi i wzięli na siebie Jego jarzmo. On zaprasza wszystkich, którzy zaczęli odczuwać dyskomfort innych jarzm i wagę innych obciążeń, aby przyszli do niego po uwolnienie i odpoczynek. Z czułym współczuciem dla wszystkich uciśnionych i zasmuconych mówi On: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie; Weźmijcie jarzmo moje na się” itd. Miliony odpowiedziały na to uprzejme zaproszenie i mogły z całą pewnością poświadczyc, że brzemień Chrystusa jest lekkie, a obiecany odpoczynek błogosławiony. Nie oznacza on jednak ogólnego doczesnego powodzenia ani wolności od trosk, trudu i wszelkich ograniczeń.

Wziąć na siebie jarzmo Chrystusa znaczy stać się Jego współtowarzyszem w jarzmie i cierpliwie z Nim chodzić. Jarzmo jest symbolem niewoli i ktokolwiek poddaje się temu jarzmu, poddaje się przez to woli i kierownictwu kogoś innego, idąc cicho obok i wykonując powierzone zadanie. To właśnie uczynił nasz Pan Jezus, gdy dobrowolnie poddał swoją wolę woli Niebiańskiego Ojca. Bóg nie narzucił Mu tego jarzma, tak jak nie narzuca go nikomu. Jezus podjął je z radością i niósł z cierpliwością. Nawet kiedy doświadczał najcięższego upokorzenia, nie uważał tego za niewdzięczną służbę, ale rozkoszował się czynieniem woli Bożej (Ps. 40:8; Żyd. 10:7).

Zaproszenie dla zupełnie poświęconych dotyczy zaprzęgnięcia się w jarzmo razem z Chrystusem, w tej samej służbie i dla tego samego Pana. On zapewnia nas, że Jego jarzmo jest łatwe, a Jego ciężar lekki. Nie możemy jednak być w jarzmie z Chrystusem, jeśli nie mamy Jego Ducha. Dwie osoby chodzące w jednym jarzmie muszą z konieczności posiadać jedność umysłu (Am. 3:3). Tym zaś, co sprawia, że jarzmo spoczywa na nas lekko, jest na-

sza radosna wytrwałość, która nie narzeka pod nim, ani nie próbuje się spod niego wyrwać, ale znosi je z przyjemnością, mając na uwadze ostateczną korzyść, jak również społeczność z prawdziwym Współtowarzyszem jarzma – kimś o podobnym umyśle.

Jakim błogosławieństwem jest zaproszenie, aby być w jednym jarzmie z Chrystusem! I jaką wspaniałą okazją, aby nauczyć się drogi, którą nasz Niebiański Ojciec chce, abyśmy chodzili! Jakże moglibyśmy zgubić tę drogę, chodząc w jarzmie z takim Wodzem! To od Niego uczymy się tej drogi i przez społeczność z Nim otrzymujemy Jego błogosławionego Ducha. Uczymy się cichości, która nie gardzi żadnym upokorzeniem, bez względu na to, jak wielkim ono jest, i która nie tylko jest zadowolona i szczęśliwa w każdej sytuacji, ale zawsze cieszy się z przywileju chodzenia tą drogą i z nadziei osiągnięcia chwalebego celu. Znajdujemy też odpoczynek dla naszych dusz – odpoczynek od próżnych ambicji i bezowocnych planów i dzieł, które inni nadzorcy nam narzucają. O, gdyby tak wszyscy pracujący w innych jarzmach i mocno obciążeni zrzucili je z siebie i dowiedzieli się, z jaką łatwością i przyjemnością mogą nosić jarzmo Chrystusa, starając się z głębi serca czynić wolę Bożą!

Wola to możliwość wyboru, moc decyzyjna większości funkcji mózgu, które składają się na umysłowość. Obejmuje to zatem więcej niż tylko same myśli. W rzeczywistości wola kontroluje myśli. Umysł i wola są z konieczności bardzo ściśle związane. Mimo to nie są tym samym, bowiem umysł może brać pod uwagę, analizować i roztrząsać różne sprzeczne sugestie, natomiast wola jest zdeterminowana w pewnym jasno określonym kierunku. Wola może jednak skłaniać umysł do rozpatrzenia obu stron każdej sprawy. Wzywając zdolności umysłu do rozważenia jakiegokolwiek tematu i do przedstawienia argumentów za i przeciw, wola korzysta z władz umysłu.

Wszyscy ludzie mają wolę – silną czy słabą, i ważne, aby nauczyli się właściwie jej używać. To, czego człowiek chce, pokazuje jakim jest. Być bohaterem w walce oznacza mieć silną wolę, która jest właściwie kierowana, a wpływ i wartość osobowości będą proporcjonalne do słuszności i siły tej woli. Dzieci należy uczyć, aby zamiast słabej czy wręcz żadnej woli, miały silną wolę właściwie kierowaną przez samokontrolę, poddaną woli rodziców pod nadzorem Pana i Jego kierownictwa oraz zgodną z zasadami prawdy i sprawiedliwości.

Osoba o słabej woli jest skłonna do niezdecydowania, ulegania wpływom i chwiejności. „Człowiek umysłu dwolistego jest niestały we wszystkich swoich drogach” (Jak. 1:8, UBG) i „Nikt nie może dwom panom służyć [...]”, których interesy i cele są sprzeczne (Mat. 6:24). Wola, która jest podzielona, która nie jest ustalona w jednym albo drugim kierunku, ale zajmuje miejsce pośrodku lub usiłuje być po obu stronach jednocześnie, w oczywisty sposób nie może działać poprawnie ani skutecznie.

Nikt mający taką wolę nie może też być naprawdę szczęśliwy. Jego duchowe życie jest podzielone przez wąt-

pliwości. Nie może on, licząc w jakimkolwiek stopniu na szczęście, powiedzieć sobie: „Będę prowadzić życie miłości zmieszane z odrobiną nienawiści” albo „Poświęcę część mojego czasu na poszukiwanie prawdy, a część na rozpowszechnianie błędu”. Wydaje się oczywiste, że pokój umysłu wymaga spójnej woli i jednego celu. Jeśli z czyichś pragnień mają wyniknąć czyny, wola musi być na tyle silna, aby odrzucić wszelkie wahania, pokonać wszelkie przeszkody, a następnie całym sercem wstąpić na obroną drogę i podążać nią.

Apostoł Paweł adresuje Efez. 6:7 do chrześcijan, którzy poddali swoją wolę Bogu i przyjęli Jego wolę jako własną. Najszlachetniejszymi i najlepszymi spośród ludu Bożego są ci, którzy mają silną, niezłomną wolę, którą całkowicie poddali Bożemu kierownictwu – poprzez Jego Słowo, Jego Świętego Ducha i towarzyszące opatrności. Nie ma tu miejsca na chwiejność i niezdecydowanie. Zwróćmy uwagę na słowa Eliasza do Izraela z 1 Król. 18:21 (UBG): „Wtedy Eliaz zbliżył się do całego ludu i powiedział: Jak długo będziecie się wahać między dwoma zdaniami? Jeśli PAN [Jehowa] jest Bogiem, idźcie za nim, a jeśli Baal, idźcie za nim. A lud nie odpowiedział mu ani słowa”. Bóg pragnie pełni naszych uczuć i oddania, a nie tylko części: „Synu mój! daj mi serce twoje [...]” (Przyp. 23:26); „Będziesz tedy miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej” (5 Moj. 6:5; 10:12; Mar. 12:30). On chce, aby takie jednostki czyły Go „w duchu i w prawdzie” (Jana 4:23,24).

O tym, że Boga cieszy wolna wola wszystkich Jego stworzeń świadczy fakt, że obdarzył ją zdolnością je wszystkie, nawet najmniejsze owady. „Idź do mrówki” (Przyp. 6:6-8) – rozważ jej postępowanie i zobacz, jaką siłę woli wykazuje. Weź kroplę wody i zbadaj pod mikroskopem żyjące w niej organizmy – każdy może dostrzec, że nawet one mają swoją własną wolę. O ile bardziej ludzie, stworzeni, aby być przedstawicielami Boga na ziemi i mieć zwierzchnictwo nad nią, muszą mieć (i każdy ma) swoją własną wolę. I to do niej Bóg odwołuje się, pragnąc lojalności i posłuszeństwa wobec Siebie i Swoich zarządzeń w najlepszym interesie człowieka.

Bóg stworzył ziemię i dał ją ludziom (Ps. 115:16); „Albowiem w nim żyjemy i ruszamy się, i jesteśmy [...]” (Dz. Ap. 17:28, UBG). Jak właściwym jest więc, abyśmy darzyli Go najwyższą miłością i oddaniem! Jako nasz Stwórca i Dobroczyńca, który nas kocha, pragnie od nas w zamian uznania i wdzięczności. Chce, byśmy oddali Mu nasz intelekt, uczucia i wolę.

Nowa wola powinna nauczyć się kontrolować umysł i decydować, jakie rzeczy są właściwym tematem rozmyślań, a jakie nie. Osoba o takiej nowej woli jest zachęcana, aby usunąć ze swego umysłu wszelkie samolubne myśli, złość, gniew, złośliwość, nienawiść, waśnię, pychę itd., a napełnić go cichością, pokorą, łagodnością, cierpliwością, pobożnością, braterską uprzejmością, miłością itd. Taka osoba uczy się, że duch, umysł i usposobienie tych pierwszych rzeczy były cielesne i diabelskie, a te drugie

rzeczy należą do ducha, usposobienia i umysłu Chrystusa, i są w harmonii z Bogiem.

W miarę jak dziecko Boże wzrasta w łasce i wiedzy (2 Piotra 1:5-11; 3:18), zdobywa coraz większą kontrolę nad swoim umysłem, ciałem i czynami. Nowa wola utrzymuje ciało w poddaństwie i podbija je w niewolę (1 Kor. 9:27). Trzymamy ciało w poddaństwie, kiedy tłumimy jego wysiłki, aby nami rządzić i jesteśmy niewzruszeni wobec jego ataków. Podbijamy je w niewolę, gdy nasza nowa wola opanowuje je i każe mu wykonywać wolę Bożą w sprawiedliwości i świętości. Osiągamy to dzięki mocy działającego w nas Świętego Ducha Bożego.

Nowa wola przyjmuje Boski standard, który przewyższa standardy upadłego ludzkiego mózgu. Jest on najwyższy z możliwych i niezmienny, a został nam objawiony w słowach naszego Pana i Apostołów. On nie może być zachwiany przez uprzedzenia upadłego ciała, ale ma panować zarówno nad umysłem, jak i ciałem. Dlatego też walka toczona przez nową wolę rozgrywa się z cielesnym umysłem (który jest uważany za martwy, ale w rzeczywistości żyje). Te dwie siły są sobie przeciwne, ale ponieważ poświęcone dziecko Boże ofiarowało swoją własną wolę i przyjęło w to miejsce wolę Bożą i Jego cele, to nowa wola musi rządzić ciałem zgodnie z tym standardem. Ma to trwać tak długo, aż ostatecznie doświadczenia, które taka jednostka przechodzi w szkole Chrystusowej rozwiną ją i przygotują do Boskiej oceny: „Dobrze, sługo dobry i wierny” oraz do chwalebnej nagrody w zmartwychwstaniu.

Zainspirowani miłością Chrystusa i poruszeni wolą Bożą, możemy „wszystko [...] w Chrystusie, który [nas] posila”. Oto podstawa naszego dzieła pojednania! Chrystus rozmawiający z Samarytanką przy studni jest przykładem czynienia woli Bożej i jednocześnie uświęcania (odłączania) siebie samego na rzecz drugich. „[...] Moim pokarmem jest wypełniać wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła” (Jana 4:34, UBG). Widzimy tutaj tak wielkie oddanie dla dzieła Bożego, że nawet naturalne i zwyczajne potrzeby dbania o ciało i potrzeby wygod dla tego ciała są odłożone na bok. Wersety 35-38 pokazują, że specjalnym zarysem dzieła Jehowy, który Jezus, jako Jego ówczesny ambasador, tak bardzo pragnął ukończyć, była praca Żniwa Żydowskiego. Lud Boży – Jego ambasadorowie, także miał tu do wykonania pracę pod koniec Wieku Ewangelii – pracę zebrania w żniwie wybranych do klas duchowych (Małego Stadka i Wielkiej Kompanii) i pojednania innych z Bogiem. Podobnie jak w przypadku Jezusa, ich pokarmem było wykonywanie woli Ojca poprzez ukończenie dzieła gromadzenia wybranych do klas duchowych (PT 1985, s. 3).

Teraz, gdy oracz zastąpił żniwiarza i wszyscy wybrani do klas duchowych zostali zapieczętowani (PT 1971, s. 67) i zajęli swoje miejsca jako skompletowana Oblubienica i Druhny (Obj. 19:7-9), nadal pozostała do zakończenia ważna praca Wieku Ewangelii. Jest to praca gromadzenia antytypicznych cudzoziemców i eunuchów (trze-

bieńców) (Iz. 56:1-8; PT 1982, s. 52-58) – poświęconych jednostek oświeconych i pobudzanych Duchem, ale niespłodzonych z Ducha – które ostatecznie staną się antytypicznymi Lewitami i Netynejczykami w Królestwie.

My wszyscy, jako obecnie poświęcony lud Boży Wieku Ewangelii, powinniśmy uświadomić sobie, że mamy nieprzerwanie starać się czynić wolę Ojca w tym dziele gromadzenia dla rozszerzonego Wieku Ewangelii i doprowadzeniu go do pomyślnego końca, ku chwale naszego Niebiańskiego Ojca i Pana Jezusa. Powinniśmy być pilni w wykonywaniu tego gromadzenia poprzez osobiste głoszenie, dystrybucję traktatów, pracę ochotniczą i do ludzi w żalobie oraz wszelkie inne zarysy dzieła pojednania. Niechaj Jehowa nas w tym błogosławi!

NIEPRZYJMOWANIE ŁASKI BOŻEJ NADAREMNO

W 2 Kor. 6:1 Apostoł usilnie prosi lud Boży, aby „nadaremno łaski Bożej nie przyjmowali”, bo w ten sposób nie jest ona wykorzystywana, albo jest wykorzystywana niewystarczająco lub niewłaściwie. Rozumiemy, że werset ten uczy, że ci, którzy pokutują za grzechy i przyjmują Jezusa za Zbawiciela i stają się tymczasowo usprawiedliwieni, mają pójść dalej, do poświęcenia, bo w przeciwnym wypadku utracą swoje próbne usprawiedliwienie „dla celów Wieku Ewangelii” (PT 1985, s. 4).

W E4 na s. 346 Pastor Johnson pisze, że doktryna o próbnym usprawiedliwieniu jako działającym już od czasów Abła, Enocha i Noego (Żyd. 11:4-7), aż do rozpoczęcia restytucji, ma oparcie w Piśmie Świętym. Rozważmy pewne prawdy na temat próbnego usprawiedliwienia, w tym próbnego usprawiedliwienia w Obozie Epifanii.

Jesienią 1954 roku wszyscy próbnie usprawiedliwieni, którzy nie poświęcili się do tamtej chwili, na zawsze utracili możliwość, by stać się Młodocianymi Godnymi i zostali przeniesieni z Dziedzińca do Obozu. Nie stracili jednak przez to wiary w zasługę Jezusa jako jedynej nadziei otrzymania zbawienia, a zatem nie stracili próbnego usprawiedliwienia, choć nie mogli już dłużej zachować stanowiska na Dziedzińcu. Będąc już w Obozie, zachowali usprawiedliwienie, ALE W ZMIENIONYM ASPEKCIE, tj. dla celów Obozu Epifanii. Na zawsze stracili jednak szansę, by stać się antytypicznymi Lewitami. Obóz Epifanii składa się z tych, którzy „nie ustają w wierze w Jezusa jako Zbawiciela i Króla” (PT 1972, s. 70).

Kiedy próbnie usprawiedliwiony wierzący tracił tę „łaskę Bożą” (2 Kor. 6:1), czyli swoje próbne usprawiedliwienie stanowisko dla celów stania się Lewitą, jako Młodociany Godny na Dziedzińcu Epifanii, nie tracił go dla celów Obozu Epifanii. „Poświęcenie jest zawsze aktualne” i takie próbne usprawiedliwienie jednostki nadal miały przywilej poświęcić się, a wszystkie ich prawdziwe akty poświęcenia były przyjemne Bogu i przyjmowane przez Niego, aczkolwiek nie dla celów członkostwa w klasie Młodocianych Godnych, ale dla celów Obozu Epifanii,

czyli członkostwa w klasie Poświęconych Obozowców Epifanii (PT 1975, s. 13).

To powiedziawszy, nie mamy myśleć, że tylko ci odrzuceni z antytypicznego Dziedzińca stanowią próbnie usprawiedliwionych w Obozie Epifanii. Br. Johnson mówił o „Obozie Epifanii, który będzie się składał z wiernych usprawiedliwionych i wiernych nawróconych Żydów”. Wskazał przy tym, że obejmie to wielu nowych próbnie usprawiedliwionych. Nie ulega wątpliwości, że rozumiał, iż po skompletowaniu członków Dziedzińca Epifanii jesienią 1954 roku niektóre jednostki, które wcześniej nie uwierzyły w Jezusa jako swego Zbawiciela miały to uczynić i otrzymać przez to próbne usprawiedliwienie dla celów Obozu Epifanii.

Ci dobrzy wodzowie Poświęconych Obozowców Epifanii jako podpasterze we właściwy sposób, z chrześcijańską miłością niepokoją się o los owiec Pańskich, ich chrześcijańskie dobro i obiecanie dziedzictwo. Martwią się, aby bracia ci, wchodząc w symboliczne małżeństwo (jedność) z niepoświęconymi próbnie usprawiedliwionymi lub nieusprawiedliwionymi, zwłaszcza w zakresie ich samolubnych i światowych celów, ambicji, nauk i praktyk, nie utracili prawa do obiecanego specjalnego dziedzictwa jako Poświęceni Obozowcy Epifanii i nie odpadli do ogółu klasy restytucyjnej (4 Moj. 36:3,4).

W R3329 czytamy: „Jak wielką ostrożność powinna myśl ta [o przyjęciu zaszczytnego imienia Chrystusa] w nas rozbudzać i jak właściwym jest, abyśmy powiedzieli sobie: »Muszę dopilnować, aby nie brać imienia Pańskiego nadaremno [...]. Będę postępować ostrożnie, starając się tak bardzo, jak to tylko możliwe, aby nie zhańbić tego imienia w żaden sposób, ale raczej przeciwnie, o ile to możliwe, aby czcić je w każdej myśli, słowie i w uczynku«”.

Możemy wziąć imię Boże nadaremno (2 Mojż. 20:7) nie tylko przeklinając, ale także nie wykorzystując albo niewłaściwie wykorzystując nasze przywileje jako słudzy pojednania, ambasadorowie Chrystusa i przedstawiciele Boga. Zatem niewiernym jest ten, kto bierze imię Boże nadaremno, a wiernym ten, kto bierze imię Boże właściwie i zgodnie z jego przeznaczeniem. Takie postępowanie powinno być naszym codziennym celem.

W 1 Kor. 10:31 czytamy: „Przeżoż lub jecie lub pijecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożej czyńcie”. Werset ten podkreśla, aby czynić to, co czynimy, dla Jehowy – czy to w zachowaniu, służbie, czy działalności. Podkreślone są tu czyny, a nie tylko słuchanie. Jak 1:22-25 (UBG) mówi: „Bądźcie więc wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze swemu naturalnemu obliczu. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Lecz kto wpatruje się w doskonałe prawo wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą dzieła, ten będzie błogosławiony w swoim działaniu” (PT 1981, s. 4).

Kolejnym fragmentem, który kładzie nacisk na czyny, jest 2 Piotra 1:10,11: „[...] to czyniąc, nigdy się nie potkniecie. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. Czynienie „tego” obejmuje dodawanie łask, uaktywnianie ich w sobie i obfitowanie w nich.

Trzecim znaczącym fragmentem, który uwypukla „czynienie” w dwóch zarysach jest Efez. 6:6-8, UBG: „[...] jak słudzy Chrystusa, czyniąc wolę Boga z serca; Służąc [KJV dosł. czyniąc służbę – przyp. tłum.] z zyczliwością, tak jak Panu, a nie ludziom; Wiedząc, że każdy, kto uczyni coś dobrego, to też otrzyma od Pana [...]”. W jaki sposób „czynimy wszystko ku chwale Bożej” wiernie wypełniając nasze śluby poświęcenia w zakresie naszej aktywności fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej? Nasza przemiana charakteru nie jest momentalna, ale poprzez cierpliwe trwanie stajemy się coraz bardziej podobni do Chrystusa pod wpływem Ducha Świętego, który prowadzi nas i uczy o rzeczach przyjemnych naszemu Niebiańskiemu Ojcu i który – gdy mu na to pozwalamy – kształtuje nas na Jego obraz.

Rzym. 2:7 także rzuca światło na znaczenie cierpliwości: „Tym, którzy przez wytrwanie [KJV: cierpliwe trwanie] w uczynku dobrym szukają sławy i czci i nieskazitelności, odda żywot wieczny”. Te dwa słowa „cierpliwe trwanie” [w ang. *patient continuance*] zostały przetłumaczone z greckiego słowa *hypomone*, „cierpliwość”. Tłumacze, używając słów „cierpliwe trwanie”, mieli na myśli znaczenie stałości, która radośnie znosi zło i idzie naprzód w czynieniu dobra pomimo tego zła. To dlatego umieścili przymiotnik „cierpliwe” przed słowem „trwanie”. „Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli [odziedziczyli] obietnicę” (Żyd. 10:36). Oto kilka synonimów cierpliwości: ciągłość, konsekwencja, trwanie, wytrwałość, stałość (PT 1973 s. 71).

Wykonywanie woli Bożej odbywa się pośród niesprzyjających warunków i wszelkiego rodzaju przeszkód. Pan jest zadowolony, gdy stawiamy czoła takim warunkom, ponieważ to poprzez pokonywanie trudności rozwijamy siłę charakteru, która pozwoli nam zwyciężać. Skoro mamy mieć w naszym charakterze „cierpliwe trwanie” i skoro wymaga ono do rozwoju takich okoliczności, to Bóg cieszy się, kiedy takowe pojawiają się w naszym życiu. Dzieje się tak, abyśmy rozwijając tę cechę, mogli być lepiej przygotowani na pojawienie się przeszkód, które mamy przyjmować nie z duchem narzekania i szemrania, ale z duchem radosnym i ochotnym.

Czynienie woli Bożej wymaga, aby poświęcone dziecko Boże było dobrym szafarzem! Szafarz to nie osoba o zaledwie spokojnym charakterze, albo taka, którą zadowala zawinięcie w chustkę powierzonych jej talentów, przez co Pan, gdy wróci, zastanie Swoją własność taką samą, jaką ją zostawił. Szafarz to ktoś, kto robi pilny i skuteczny użytek ze swojego talentu lub talentów w służbie Mistrza, tak aby w dniu rozliczenia Pan zastał nie tylko to, co już miał, ale także jak największy wzrost, będący dowodem miłości,

gorliwości i wierności Jego wybranego szafarza w zakresie, który został mu powierzony. Widzimy, że poświęceni Pańscy są wzywani nie do opieszalej, błogiej bez troski, a do pilnej i energicznej aktywności, a ich służba ma być wykonywana nie w duchu najemnika ani „Nie służąc dla oka, jak ci, którzy chcą podobać się ludziom, lecz jak słudzy Chrystusa, czyniąc wolę Boga z serca; Służąc z życzliwością, tak jak Panu, a nie ludziom” (Efez. 6:6,7, UBG).

CZYNIENIE WOLI BOŻEJ

Wykonywanie woli Jehowy było i wciąż jest przywilejem i obowiązkiem każdego poświęconego dziecka Bożego! Najwyższym życiowym celem człowieka nie jest tylko czynienie dobra albo pozyskiwanie dusz, choć najwyraźniej wielu tak myśli. Jest nim raczej pełnienie woli Bożej. „[...] abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiej woli Bożej” (Kol. 4:12). Czasem, lub dla niektórych osób, może oznaczać to wykonywanie pewnych dobrych uczynków, czy pozyskiwanie dusz, a czasem, lub wobec innych osób, Bóg może nie oczekiwać akurat tych konkretnych rzeczy. Dla prawdziwego chrześcijanina odpowiedź na pytanie: „Co jest celem mojego życia?” brzmi: „Czynić wolę Bożą, jakakolwiek ona będzie”. Dla niektórych może to być mówienie kazań w dużym zgromadzeniu, dla innych – w małym, dla jeszcze innych – praca na utrzymanie rodziny (1 Tym. 5:8), czy wreszcie cieszenie się słodkim odpoczynkiem (BS 1971, s. 50).

Wielki angielski kaznodzieja baptystów, Charles Haddon Spurgeon, został „powołany”, by wygłosić kazanie do bardzo dużego zgromadzenia, lecz wiedząc, że nie jest to wolą Bożą, odpowiedział: „Nie mam ambicji, aby przemawiać do 10 000 ludzi, ale aby czynić wolę Bożą” – i odmówił. Ci, którzy całkowicie poddają swoją wolę Bogu są prawdziwie wielcy i odnoszą prawdziwe sukcesy. To oni trzymają w rękę dźwignię, która może poruszyć świat. „[...] Jeżeli Bóg za nami, któż przeciwko nam?” (Rzym. 8:31). „[...] a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza” (1 Jana 5:4). Jedyną prawdziwie wielką rzeczą w życiu jest to, co w nim jest zgodne z wolą Bożą. Wykonanie woli Bożej jest największym osiągnięciem. Zatem nadrzędną zasadą, według której powinniśmy wieść nasze życie jest trzymanie się – w dobrej i złej sławie, pośród prób i pokus, w pomyślności i przeciwnościach – woli Bożej, gdziekolwiek nas ona poprowadzi.

Co zatem jest najważniejszym celem życia poświęconych dzieci Bożych? – „[...] Oto idę [...], abym czynił, o Boże! wolę twoją” (Żyd. 10:7). Co dla dzieci Bożych jest najwyższym stopniem wykształcenia? – „Nauucz mię czynić wolę twoją, albowiem ty Bóg mój [...]” (Ps. 143:10). Co jest dla nich podtrzymującym życie pokarmem? – „[...] Moim pokarmem jest wypełniać wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła” (Jana 4:34, UBG). Co jest drogą poświęconych do Boskiego serca? – „[...] męża według serca mego, który będzie czynił wszelką wolę moją” (Dz. Ap. 13:22). Jaka jest ich relacja z Jezusem? – „[...] ktobykolwiek czynił wolę Ojca mego, który jest w niebiesiach, ten jest bratem moim, i siostrą i matką” (Mat. 12:50). Co jest dla dzieci Bożych wielką przyjemnością? – „Z rozkoszą czynię wolę twoją, o Boże mój” (Ps. 40:8, KJV). Co jest ich nadzieją życia wiecznego? – „[...] kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki” (1 Jana 2:17).

Ale jak możemy „[...] rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2, BW)? Po tym jak zupełnie poddamy naszą wolę Bogu i poświęcimy się Mu, On poucza nas co do drogi, jaką powinniśmy pójść (Ps. 32:8; Iz. 48:17) – „[...] sprawuje w [nas] chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego” (Fil. 2:13). Otrzymujemy instrukcję, aby poznawać wolę Bożą poprzez Jego Słowo, Ducha i opatrności oraz wszelkie doświadczenia w życiu – tak, przez Boskie usposobienie w nas. Gdy się poświęciliśmy, postanowiliśmy czynić wolę Bożą. Nie widzieliśmy jednak tej woli w całości. W miarę naszego postępu, widzimy ją coraz bardziej wyraźnie. Najpierw przychodzi „chcenie”, a następnie pobudzenie i wykonanie. O, jak wielkim przywilejem jest być „[...] jako słudzy Chrystusowi, *czyniąc z duszy wolę Bożą*. Z dobrą wolą służąc jako Panu a nie ludziom” (Efez. 6:6, 7; 1 Kor. 10:31)!

OGŁOSZENIE

W związku z ogłoszeniem nominacji br. Daniela Herziga na następcę w funkcji opiekuna, głosowanie potwierdzające jego mianowanie odbędzie się na konwencji w Chester Springs w Filadelfii w dniach 11-15 lipca 2018 r.

PT 2018, s. 28-32

PAMIĘTAMY

Dnia 27.04.2018 r. w wieku 86 lat zmarł brat **Jan Kaczmarek** ze zboru w Poznaniu.

Dnia 30.06.2018 r. w wieku 91 lat zmarła siostra **Zofia Siąkowska** ze zboru w Poznaniu.

Dnia 04.08.2018 r. w wieku 82 lat zmarła siostra **Maria Bejger** ze zboru w Bydgoszczy.

Dnia 10.08.2018 r. w wieku 58 lat zmarł **Piotr Walczak** – syn br. Walczaków – zbór w Poznaniu.

Dnia 24.08.2018 r. w wieku 76 lat zmarła siostra **Barbara Szwed** ze zboru w Krakowie.

Dnia 04.09.2018 r. w wieku 78 lat zmarła siostra **Zofia Nowak** ze zboru w Poznaniu.

Dnia 19.09.2018 r. w wieku 86 lat zmarł brat **Władysław Walczak** ze zboru w Kościanie.